

się podczas obrad sejmowych, poza jednym wyjątkiem, nigdzie nie znaleźliśmy opinii społeczeństwa szlacheckiego o roli biskupów, czy informacji o biskupach współdziałających, lub nawet kontaktujących się ze szlachtą poprzez sejmiki. Nie wiemy zatem na ile postawy tych hierarchów były kształtowane przez opinię społeczeństwa partycypującego we władzy, czy w ogóle z nią się liczyli. Nie wyjaśniono również pojęć na trwałe związanych z historią parlamentaryzmu polskiego. Nigdzie nie znajdziemy chociażby krótkiej definicji, czy wyjaśnienia terminów: Kodeks Adama Zamoyskiego, Familia, Rada Nieustająca, Departament Skarbowy itd. Biorąc pod uwagę, że pracą tą zainteresują się nie tylko historycy prawa i parlamentaryzmu, ale także badacze dziejów Kościoła, takie wyjaśnienie pozwoliłoby w większym stopniu zrozumieć opisywane, niekiedy trudne, materie prawne. Takich pojęć, jak KEN, czy Konstytucja 3 Maja nie ma potrzeby definiować, bo znane są wszystkim, którzy pierwsze wiadomości z zakresu historii zdobywali już w ławach szkoły podstawowej czy średniej. Pragnę podkreślić, że uwagi te w żadnej mierze nie umniejszają wartości pracy Ewy Małgorzaty Ziółek. Są jedynie osobistą uwagą piszącego tę recenzję. Niemniej jednak warto byłoby wziąć je pod uwagę już na redakcyjnym etapie pisania pracy.

Na koniec trzeba wyraźnie powiedzieć, że Biskupi senatorowie wobec reform Sejmu Czteroletniego to pozycja godna polecenia i z pewnością wydatnie przyczyni się do pogłębienia wiedzy z zakresu historii parlamentaryzmu i Kościoła w Polsce. Miejmy nadzieję, że zapoczątkuje ona zakrojone na szeroką skalę badania i studia nad tymi zagadnieniami.

Ks. Paweł Staniszewski: [Recenzja] Czesław Pest, *Kardynał Edmund Dalbor (1869-1926). Pierwszy Prymas Polski Odrodzonej*, Poznań 2004, ss. 500, Wydawnictwo Naukowe UAM.

Ważne miejsce w badaniach nad historią Kościoła katolickiego w Polsce zajmują opracowania poświęcone biskupom. Jako pasterze diecezji, troszczyli się oni o życie religijne wiernych i sprawne administrowanie powierzonym sobie terytorium. Ich posługiwanie posiadało przede wszystkim charakter religijno-kościelny. Jednak z racji społecznego aspektu wykonywanej funkcji, począwszy od średniowiecza, biskupi zajmowali różnego rodzaju stanowiska w administracji państwowej. Należeli do najbardziej wykształconej warstwy społecznej. Wielu z nich zasłynęło ze swej wiedzy, mądrości a także jako ludzie pióra, autorzy wartościowych dzieł, i to nie tylko o tematyce religijnej.

Od kilku lat obserwujemy znaczne zainteresowanie rolą i znaczeniem biskupów w Polsce na przestrzeni dziejów. Ukazały się wydawnictwa poświęcone biskupom w określonych okresach historycznych. Ostatnio na rynku wydawniczym pojawiła się kolejna pozycja stanowiąca monografię hierarchy kościelnego: Czesław Pest, *Kardynał Edmund Dalbor (1869-1926). Pierwszy Prymas Polski*

Odrodzonej,¹ wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jak pisze Autor we Wstępie książki: „W dotychczasowej historiografii kościelnej, dotyczącej okresu dwudziestolecia międzywojennego, postać E. Dalbora pojawia się nie nieco na marginesie ówczesnych wydarzeń. O wiele bardziej eksponowane miejsce przyznano Aleksandrowi Kakowskiemu, arcybiskupowi warszawskiemu oraz abp. Józefowi Bilczewskiemu ze Lwowa czy bp. Adamowi Sapiesze z Krakowa”, przypisując kard. Dalborowi drugorzędną rolę w kościelnych dziejach II Rzeczypospolitej. Dlatego też książk Cz. Pest podjął się próby zdemontowania tego poglądu, ukazując całościową monografię hierarchy.

Czasy, w jakich przyszło żyć kard. Dalborowi były okresem głębokich i różnorodnych przeobrażeń, zarówno na płaszczyźnie politycznej jak i kościelnej. Z punktu widzenia narodowego, państwo odzyskało niepodległość i przed Prymasem Polski jako przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski pojawiły się do rozwiązania problemy zupełnie inne, niż w czasie niewoli narodowej. Z kolei na płaszczyźnie kościelnej, był to trudny czas regulacji granic diecezji przeciętych kordonami granicznymi, a co się z tym wiąże, uporządkowania struktur administracji diecezjalnej oraz przyjęcia i dostosowania do nowej rzeczywistości metod duszpasterskich. Jako Prymas Polski kard. E. Dalbor w rzeczywistości powojennej musiał się borykać z wieloma problemami związanymi z diecezjami, zarówno na płaszczyźnie duszpasterskiej jak i administracyjnej.

Jak czytamy we Wstępie monografii: „dzieje Kościoła katolickiego w Wielkopolsce w ostatnich latach niewoli narodowej i pierwszych latach niepodległości nieodłącznie związane były z postacią kardynała Edmunda Dalbora”.

Autor w pisaniu tej pozycji, oparł się na imponującej bazie źródeł i opracowań. W umiejętny sposób wykorzystał przede wszystkim obfity materiał archiwalny, który znalazł na drodze kwerendy w pięciu archiwach kościelnych (Archiwum Klasztoru Jasnogórskiego w Częstochowie, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu i Archiwum Klasztoru Karmelitów Bosych w Poznaniu) oraz pięciu archiwach państwowych (Archiwum Państwowe w Bydgoszczy oddział w Inowrocławiu, Archiwum Państwowe w Kaliszu, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Archiwum Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu i Archiwum Akt Nowych w Warszawie). Jednakże największą partię zabranego materiału stanowią archiwalia znajdujące się w archiwach diecezjalnych (Gniezno, Poznań). Najważniejszy jest zespół akt Prymasa Polski przechowywany w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie. Wykorzystane zostały nadto archiwalia znalezione przez autora w ośmiu archiwach zagranicznych w Niemczech i Włoszech.

Cz. Pest również dobrze zapoznał się i wykorzystał bogate, i liczne drukowane wydawnictwa źródłowe dotyczące omawianego zagadnienia: akty normatywne, listy pasterskie, pamiętniki, odezwy, okólniki itd. W swojej książce Autor odwołuje się także do literatury przedmiotu, zarówno tej związanej z problematyką, jak

¹ Cz. Pest, *Kardynał Edmund Dalbor (1869-1926). Pierwszy Prymas Polski Odrodzonej*, Poznań 2004.

i z terenem objętym badaniem. Zaprezentował ją i ustosunkował się do rezultatów dotychczasowych badań we wstępie.

Praca obejmująca chronologicznie całokształt życia i działalności kard. Edmunda Dalbora, złożona jest ze wstępu, ośmiu rozdziałów oraz zakończenia. Osobowość E. Dalbora, późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, Prymasa Polski, kształtowała się pod wpływem wielu czynników. Do najważniejszych należy zaliczyć środowisko, z którego się wywodził i w którym się wychowywał, następnie szkoły, do których uczęszczał oraz seminarium duchowne i dalsze studia specjalistyczne w Niemczech i Włoszech. Nie bez znaczenia były także czasy, na jakie przypadały młodzieńcze lata Dalbora i ówczesna sytuacja polityczna w zaborze pruskim. Tym zagadnieniom poświęcił Autor rozdział I książki pt. *Dzieciństwo i młodość*. Ukazał w nim drogę kształtowania się u E. Dalbora powołania i odpowiedzi na nie, aż do przyjęcia święceń kapłańskich.

Rozdział II (*Postługa kapłańska*) przedstawia lata posługi kapłańskiej Dalbora do momentu nominacji na arcybiskupa metropolitę gnieźnieńskiego i poznańskiego w 1915 r. Najpierw był to czas mieszkania w Poznaniu i praca w charakterze wikariusza jednej z poznańskich parafii, następnie dyrektora kancelarii arcybiskupiej. Drugi etap jego posługi kapłańskiej związany był z Gnieznem, gdzie pełnił różne funkcje, począwszy od wykładowcy prawa kanonicznego i teologii moralnej w gnieźnieńskim seminarium duchownym a skończywszy na urzędzie drugiego penitencjarza w katedrze gnieźnieńskiej. Jak napisał Autor „w Gnieźnie Dalbor pracował ponad dwa lata. Był to stosunkowo krótki ale za to niezwykle pracowity okres, który zaowocował umiłowaniem tego miasta, szczególnie zaś katedry gnieźnieńskiej” (s. 40). Wreszcie ponowny powrót do Poznania, nominacja na kanonika kapituły poznańskiej oraz praca w centralnych urzędach archidiecezji (kolejno: asesor a następnie radca Ordynariatu Arcybiskupiego i jednocześnie radca Konsystorza Generalnego a od 1909 r. wikariusz generalny i oficjał).

Rozdział III (*Nominacja arcybiskupia*) poświęcony został zagadnieniu nominacji E. Dalbora na arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego. W kolejnych paragrafach Autor omawia procedurę nominacji, następnie homagium złożone cesarzowi oraz sam przebieg konsekracji i ingresu nowego arcybiskupa. Szczególnie ważny jest paragraf pierwszy tegoż rozdziału, w którym Autor przedstawia czytelnikowi kulisy nominacji następcy zmarłego abpa E. Likowskiego na stolicę arcybiskupią w Gnieźnie i Poznaniu. Dowiadujemy się, że papież w porozumieniu z cesarzem postanowił w tym przypadku zawiesić uprawnienia wyborcze kapituły i suwerennym aktem papieskim wyznaczyć nowego arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, co spotkało się z wielkim rozczarowaniem i poruszeniem kanoników oraz ich reakcją na taką decyzję. Jednocześnie Autor pokazuje, jakie „nadzieje” wiązał rząd pruski z nominacją Polaka - E. Dalbora na ten urząd oraz postawę zainteresowanego który, na wieść o zamiarze Ojca Świętego wyniesienia go do godności arcybiskupiej, wzbraniał się przed tą nominacją, uważając siebie za kandydata nie posiadającego odpowiednich predyspozycji fizycznych i psychicznych. Poznajemy także cały kontekst polityczny nominacji oraz zakulisowe rozmowy i dyskusje na ten temat. Papież po rozważeniu ustnych i pisemnych zastrzeżeń E. Dalbora, i zasięgnięciu biegłych lekarzy o stanie jego zdrowia, podjął

ostateczną i nieodwołalną decyzję o jego nominacji, której miał się podporządkować. Rozdział ten jest o tyle istotny, iż pokazuje, jaki wpływ na nominację arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego miał rząd pruski.

Czas, w którym przyszło E. Dalborowi podjąć dziedzictwo arcybiskupów gnieźnieńskich i poznańskich jako Prymasa Polski, okazał się dla narodu i Kościoła polskiego okresem szczególnie ciężkim z racji toczącej się pierwszej wojny światowej. E. Dalbor musiał w istniejącej sytuacji przyjmować „postawę salomonową”, bowiem kierowanie archidiecezjami w czasie wojny wymagało od niego ułożenia stosunków z władzami pruskimi, by z jednej strony nie wywoływać niepotrzebnych napięć, a z drugiej, jako następca Apostołów, strzec i bronić powierzonej mu „owczarni”, otaczając ją należyłą troską duszpasterską. Do tego dochodziły jeszcze kwestie narodowościowe. Szczególnie trudną była sprawa opowiedzenia się za różnymi koncepcjami dojścia do niepodległości przez Polaków. Zwolennicy każdej z koncepcji starali się uzyskać poparcie Dalbora, co stawiało go w niezwykle trudnej sytuacji. Było to wielkie wyzwanie dla młodego arcybiskupa. Jak je realizował, ukazuje nam rozdział IV (*W czasie pierwszej wojny światowej*).

Zakończenie pierwszej wojny światowej przyniósł problem kształtowania się bytu politycznego państwa polskiego, walkę o jego granice, krzepnięcie wewnętrznej infrastruktury państwowej. Tym problemom towarzyszył od 1918 r., ogromny wysiłek Kościoła polskiego, który włączając się w odbudowę państwa, musiał zaleczyć nie tylko rany materialne i moralne zadane mu przez lata wojny, ale co najważniejsze, zatrzeć narosłe podziały sztucznie narzucone przez zaborców. Istotnym zagadnieniem było stworzenie nowych ram administracji, znalezienia dla Kościoła właściwego miejsca w nowej rzeczywistości politycznej, a w końcu zintegrowanie świadomości wspólnoty religijnej. Szczególnie wielkie zadanie stało przed Episkopatem Polski a zwłaszcza metropolitą gnieźnieńskim, abpem E. Dalborem, który w odrodzonej państwowości jako Prymas Polski przewodził Episkopatowi. Jak na tym polu korzystając z uprawnień prymasowskich, starał się rozwiązywać problemy Kościoła katolickiego w całej Polsce, dowiadujemy się z rozdziału V (*Działalność prymasowska w II Rzeczypospolitej*). Ten fragment książki ukazuje prace Prymasa Dalbora na forum Episkopatu Polski, jego kontakty ze Stolicą Apostolską oraz stosunki z władzami świeckimi. Szczególnie interesującym wydaje się być fragment pracy poświęcony kontaktom ze Stolicą Apostolską, bowiem dowiadujemy się w nim o kulisach nominacji kardynalskiej abpa Dalbora, jego wzajemnych relacjach z nuncjuszami apostolskimi w Polsce, udziale w konklawe w 1922 r. oraz osobistych kontaktach z papieżem Piusem XI. W tej części pracy Autor ukazał także dyskusję publiczną jaka w 1925 r. w kontekście zawartego konkordatu, toczyła się nad zagadnieniem prymasostwa w Polsce.

Dużo miejsca w tym rozdziale książki Cz. Pest poświęcił także relacjom Prymasa Dalbora z władzami świeckimi, zwłaszcza w kontekście prac prowadzących do podpisania konkordatu w 1925 r. Istotna była również dyskusja nad losem ziemi i budynków kościelnych, które w czasach przedrozbiorowych należały do Kościoła, a po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie, nie wróciły do

właściciela, lecz znalazły się pod administracją państwową. Szczególnie drugi temat jest interesujący, bowiem dzięki żywej narracji autora, czytelnik dowiaduje się o kulisach „niełatwych” rozmów między obu stronami, w których aktywnie uczestniczył kard. E. Dalbor.

Kiedy państwo polskie odzyskało niepodległość, na płaszczyźnie kościelnej Dalborowi przyszło się zmierzyć m. in. z takimi problemami, jak regulacja granic diecezji przeciętych kordonami granicznymi, a co się z tym łączy, uporządkowanie sieci dekanalnej i parafialnej oraz dostosowanie struktur diecezjalnych do wymogów nowego kodeksu prawa kanonicznego, który wszedł w życie w 1918 r. O działaniach Prymasa na tym polu mówi rozdział VI (*Porządkowanie struktur archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej*).

Polityka władz zaborczych wobec Kościoła katolickiego i pierwsza wojna światowa spowodowały na ziemiach polskich znaczne zniszczenia nie tylko w kościelnych strukturach organizacyjnych, lecz przede wszystkim w życiu religijnym wiernych. Jego odbudowa i pogłębienie oraz wzrost i umocnienie wiary w społeczeństwie były przedmiotem stałej troski każdego z biskupów i całego Episkopatu, także kard. Dalbora². Prymas Polski zdawał sobie jednak sprawę z tego, że nowa sytuacja społeczno-polityczna w jakiej znalazł się Kościół w Polsce, którego integralną częścią były zarządzane przez niego archidiecezje, wymusza konieczność dostosowania metod duszpasterskich do ówczesnej rzeczywistości. Jakkolwiek nie było to łatwe, arcybiskup gnieźnieński i poznański podjął się trudu odnowy życia religijnego swoich diecezjan. Proces ten opisuje Autor w rozdziale VII (*Odnowa życia religijnego*). Dowiadujemy się w nim, iż z inicjatywy kard. Dalbora został rozwinięty w archidiecezjach szereg duszpasterstw, których zadaniem było pobudzanie religijności wiernych. Stanowić one miały odpowiedź na aktualne problemy życia kościelnego. W poczet zasług Prymasa w procesie odnowy (na polu duszpasterskim) należy zaliczyć m. in. stworzenie w Wielkopolsce podwalin pod duszpasterstwo akademickie.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości postawiło przed Kościołem nowe wymagania w dziedzinie nauczania i wychowania. Dostrzegł to kard. Dalbor, dlatego popierał niemal każdą formę kształcenia młodego pokolenia, jeśli tylko nie stała w sprzeczności z zasadami katolickimi. Wiele wysiłku na drodze odnowy życia religijnego poświęcił tworzeniu nowych szkół katolickich i nauczaniu religii. Zdaniem autora, cieniem na działalności Dalbora w dziedzinie nauczania położyła się jego zbyt ostrożna postawa względem planów utworzenia na nowo powstałym Uniwersytecie Poznańskim Wydziału Teologicznego. Szczególnie tę ostatnią kwestię Autor ukazał w tym rozdziale dość dokładnie, konkludując, iż ta zbyt ostrożność Prymasa zaprzepaściła na wiele dziesięcioleci możliwość utworzenia wydziału i kształcenia teologów na poziomie uniwersyteckim (s. 421). Tak więc, jak konstatuje Cz. Pest, na polu oświatowo-wychowawczym Dalbor nie odniósł pełnego sukcesu (s. 422).

² S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 186.

Kard. Dalbor od dzieciństwa obciążony był dziedzicznie chorobami, gdyż jedna z jego siostr chorowała na suchoty a dwie osoby w jego rodzinie zmarły na tę chorobę (s. 62). Prymas prawdopodobnie od młodości miał guzy w płucach i wnętrznosciach. Taką diagnozę postawili lekarze w 1915 r. Stąd w miarę upływu lat, Prymasa zaczęły coraz bardziej opuszczać siły. Było to szczególnie widoczne w ostatnich dwóch latach życia. Lekarze zaobserwowali objawy zwapnienia naczyń krwionośnych, które coraz bardziej zaczęły zagrażać życiu Dalbora. Ostatni atak choroby nastąpił w lutym 1925 r. Jej przebieg w ostatnim stadium rozwoju, śmierć Prymasa i jego uroczystości pogrzebowe omawia Autor w ostatnim VIII rozdziale książki (*Choroba i śmierć*).

Pierwsza uwaga, która się nasuwa, dotyczy Wstępu i Zakończenia: są napisane w sposób bardzo dojrzały, co wystawia dobre świadectwo przygotowaniu metodologicznemu autora. Zasadniczą zaletą pracy jest niezwykle sumienne zebranie źródeł i wykorzystanie przekazanych przez nie szczegółów. Autor dokonał rzeczy, dla większości historyków przynajmniej, bardzo trudnej: przebadął ogromny materiał aktowy. Zadał sobie wiele trudu, by z informacji, nie zawsze pełnych, wydobyć nić przewodnią zdarzeń, podanych następnie doskonałą polszczyzną.

W pracy zdecydowanie dominuje warstwa faktu nad interpretacją. Nie znaczy to jednak, że Autor nie analizuje faktów i zdarzeń, nie szuka rozwiązań w domniamaniach, przypuszczeniach, nie odwołuje się do analogicznych faktów znanych z innych terytoriów Polski czy z ustawodawstwa. Również podejmuje i ten trud, starając się jak najwnikliwiej odpowiedzieć na pojawiające się w trakcie zapytania czy wątpliwości.

Do tej pory dominował niesłuszny pogląd uważający kard. E. Dalbora za postać mało znaczącą w kościelnych dziejach II Rzeczypospolitej. Czytając książkę Cz. Pesta odnosi się wrażenie, że podstawowym problemem badawczym, jaki sobie w niej postawił, stało się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: Jaki wpływ wywarł kard. Edmund Dalbor na losy Kościoła w Wielkopolsce i w całej Polsce? Autor przedstawiając w sposób całościowy monografię tego hierarchy, obejmującą wszystkie przejawy jego życia, obalił dotychczasowy stereotyp. Pokazał, że obok takich hierarchów jak kard. A. Kakowski czy bp A. Sapięha, Prymas Dalbor w dużym stopniu wpływał na kierunki działania Kościoła katolickiego w pierwszych latach odrodzonej Rzeczypospolitej. Należy także zaznaczyć, iż Autor ukazuje postać Prymasa w sposób bezstronny, nie „wybielając” lub „przemilczając” słabe strony jego działalności. Przykładem tego jest chociażby ukazanie braku zdecydowania kardynała i podjęcia przez niego szybkiej decyzji w ważnych momentach, jak w przypadku działań zmierzających do powstania Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Poznańskim.

Podsumowując należy stwierdzić, iż książka autorstwa Cz. Pesta jest bardzo udaną próbą przedstawienia sylwetki i dzieła pierwszego Prymasa Polski na szerokim tle współczesnych mu wydarzeń związanych z początkami II Rzeczypospolitej. Należy też dodać, iż książka stanowi także doskonały, klarowny i zrozumiały portret epoki. Nie przykrojony li tylko do dat stanowiących ramy pracy, ale kotwiczący jej ustalenia w szeroko zakrojonej genezie, zarówno gdy chodzi o centralną postać studium, jak i okoliczności jej działania.

Książka Cz. Pesta to również część historii Wielkopolski albo ściślej - rozdział historii Polski, kiedy to naród polski, a wraz z nim Kościół, przechodził z niewoli do niepodległości. Warto sięgnąć po tę lekturę nie tylko po to, by poszerzyć wiadomości z dziejów Kościoła. Dzieje Polski kształtowały się bowiem tak, że naród zawsze kroczył tą samą co Kościół drogą. Czasy kard. E. Dalbora są tego dobitnym przykładem.

Ks. Sławomir Zych [Recenzja]: Jacek Chachaj, *Łacińskie szkoły parafialne na terenie metropolii lwowskiej w epoce nowożytniej*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2005, ss. 229 + 3 nlb.

W ubiegłym roku na rynku księgarskim ukazała się publikacja Jacka Chachaja poświęcona szkolnictwu kościelnemu na terenie łacińskiej metropolii lwowskiej. Jest ona dopełnieniem pionierskiej rozprawy tegoż autora dotyczącej szkolnictwa na terenie Rusi Koronnej w czasach nowożytnych¹. Prezentowane dzieło wydano jako 13. tom „Prac z historii szkolnictwa w Polsce” pod redakcją prof. Stanisława Litaka. Posiada ono imponującą podstawę źródłową. Autor przeprowadził szeroką kwerendę w archiwach kościelnych oraz w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Ponadto wykorzystał szeroki wachlarz źródeł drukowanych i opracowań. J. Chachaj opracował szczegółowo dzieje szkół parafialnych na terenie archidiecezji lwowskiej i diecezji: bakowskiej (w granicach Rzeczypospolitej), chełmskiej, kamienieckiej, kijowskiej, łuckiej i przemyskiej. Warto zaznaczyć, że w opracowaniu zaprezentowano dane na temat szkół w 591 miejscowościach. Ustalenia te wzbogacają mapy obrazujące sieć placówek szkolnych w poszczególnych diecezjach.

Przy ewidentnej pracowitości i erudycji Autora, w recenzowanej publikacji występuje jednak szereg nieścisłości w odniesieniu do terenu łacińskiej diecezji przemyskiej. Struktura ta posiada już kompendium dotyczące przynależnego jej terenu autorstwa Romana Pelczara². Stąd chociażby informacja J. Chachaja o braku siedziby parafii w Piotraszówce jest błędna, bowiem jest to miejscowość tożsama z Boguchwałą³, co znakomicie oddają - znane Autorowi - akta wizytacyjne bpa W. H. Sierakowskiego z 1745 r.: „Piotraszowka villa ab antiquo ad praesens vero Boguchwała dicta”⁴. Szkoła w tejże miejscowości ma również starszą metrykę niż podaje to J. Chachaj, bowiem została wzmiankowana już w I. poł. XVII w.⁵

¹ J. Chachaj, *Łacińskie szkolnictwo parafialne na terenie Rusi Koronnej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 2003.

² S. Zych, [recenzja:] Roman Pelczar, *Szkolnictwo parafialne w ziemi przemyskiej i sanockiej (XIV-XVIII w.)*, Warszawa 1998, ss. 224, 2 mapy, „Premisla Christiana”, 11 (2004/2005), s. 371-372.

³ S. Wnęk, *Boguchwała*, Boguchwała 1991, s. 20.

⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Przemyśle (dalej: AAPrz), Acta visitationis decanatus Ressoviensis per Ill. Wenceslaum Sierakowski ep. Prem. a.D. 1745, sygn. 174, k. 132.

⁵ Wnęk, *Boguchwała*, s. 18-19.